

Cena nru
w Krakowie **6 hal.**
i na prowincyi

ILUSTROWANY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
W Krakowie K. 2-
na prowincyi K. 1-50

KURJER CODZIENNY

Redakcja, Administracja i Ekspedycja
Kraków, ul. Karmelicka 1. 16. — Telefon 1198.
Naczelny redaktor i wydawca: *Maryan Dąbrowski*
Wychodzi codziennie o g. wj 6 do 2 popoł.
z wyjątkiem dni świątecznych.

Prenumerata:
w Krakowie miesięcznie K. 1. — kwartalnie K. 3.
z odeszaniem do domu o 40 h. miesięcz. więcej.
na prowincyi mies. K. 1-50. — kwartalnie K. 4-50
Za granicą: Mrk. 1-50, Frk. 2-40, Dol. 0-50 mies.
Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Ogłoszenia:
Wiersz petitowy jednoszpaltowy K. —20
Nadesłane —80
Paski od 4-
Drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu
(najmniejsze ogłoszenie 60 hal.).

Rok III. Kraków, Wtorek 29. października 1912. Nr. 249.

Wojna w ilustracjach.



W szeregu ilustracji z placu wojny podajemy dziś kilka obrazków, wykonanych na podstawie nadesłanych fotografii. Pierwsza ilustracja przedstawia przenoszenie rannych w Czarnogórze, przy czem, jak widać, pomocne są także kobiety. Na rycinie drugiej uwidoczniła jest uroczysta chwila poświęcenia sztandaru bułgarskiego a na trzeciej oddział wywiadowczy wojsk serbskich. Na ostatnim obrazku ilustruje artylerię bułgarską, znakomicie wyszkoloną, która w ostatnich walkach, zwłaszcza pod Kirkilisse walczyła z podziwu godnym bohaterstwem.

Turcyja przed rozbiorem.

Wiedeń, 28 października. | Lecz niestety w konsekwencji tego faktu | Polski...
Dziś Turcyja stoi przed faktem dokonania | zbliżyła się jeszcze dalej nad przepaść, gdyż | Od 40 lat — mimo, iż wszystkie państwa
nym: klęską na całej linii. | obecnie grozi jej już nieuchronnie los | przeszły rozmaitego stopnia ewolucje reor-

Zakład dentystyczny

M. FI CHERA. Kraków, ul. olejowa 2. (obok dworca kol.)
TELEFON Nr. 2033.
© digitalizacja: mbc.malopolska.pl
Wygonyje według najnowszej metody wszelkie w zakres
dentystyczny wchodzą ce zębata

Zburzenie Kościoła OO. Pijarów w Krakowie. (Patrz artykuł "Oszustwo na wielką skalę".)

ganizacyjne swych ustrojów wewnętrznych, Turcyja pod tym względem stała na martwym punkcie. Rząd nie wysił się na poprawę swych stosunków wewnętrznych — gdyż cynicznie oświadczał, iż wcale tego czynić nie potrzebuje, bo Turcyja i tak niezgoda mocarstw stoi.

I jeżeli tylko któreś z mocarstw zdradzało się z apetytem na jakieś choćby koncesye dla siebie w Turcyji, nie mówiąc już o terytoryalnych nabytkach — wówczas natychmiast spotykało się z niedwuznaczną postawą wszystkich innych interesowanych mocarstw, tak iż Turcyja nie potrzebowała się silić w zabiegach o nienaruszalność swych interesów i granic.

Dobrze było z tem Turcyji, siedziała bo-

wiem sobie w Europie — jak to mówią — „jak u Pana Boga za piecem“.

I trwał taki stan rzeczy aż po dzień dzisiejszy. Powszechna opinia Europy widziała doskonale, iż ustrój państwowy w Turcyji pozostawia wiele do życzenia, lecz najfatalniej oszukiwała się, sądząc, iż pod względem jednak wojskowym, tak z uwagi na technikę strategiczną, jak i dobroć żołnierza, zdolnego zawsze z całym fanatyzmem się poświęcić — należy do jednych z najlepszych państw militarnych.

A była taka opinia, gdyż od szeregu lat armia turecka była szkolona i ćwiczona na wzór europejski — pod dozorem instruktorów pruskich i francuskich, którzy sami

składali tej armii jak najlepsze świadectwo.

Niestety nie zwrócono uwagi na jeden ważny wzgląd: Bez reorganizacji wewnętrznej niema odpowiedniego ustroju militarne-go. I oto obecna wojna z związkiem bałkańskim wykazała, iż żołnierz jest bardzo dobry, oficerowie istotnie wyszkoleni — lecz natomiast brak magazynów żywności, amunicyi, brak dróg wojskowych i wogóle całej aprowizacji wojskowo-technicznej. A wraz z dezorganizacją państwową okazało się zdemoralizowanie żołnierza i dezorganizacja korpusu oficerskiego, wynikła z rozpolitykowania ostatnich lat i anarchii państwowej.

I to musiało przyprawić Turcyję o te kłeski, jakie ją obecnie spotkały.

Zaszachowanie Austrii. — Dwie drogi ma Austrija: „wielką lub małą politykę“. — „Monarchia austriacko-węgiersko-serbska“.

Turcyja posiada dziś tylko już jedną nadzieję: iż niebawem przyjdzie do interwencji mocarstw i kongresu europejskiego, który za pewne koncesye na rzecz państw związkowych w terytoryach, w których upornie nie chciała Turcyja przeprowadzić reform — uratuje na przyszłość egzystencję państwa półksiężyca w Europie. Wszak wszystkie mocarstwa tydzień jeszcze temu tak głośno krzyczały, iż nie pozwolą naruszyć status quo na Bałkanach (t.j. jaki był stan rzeczy przed wojną, taki musi nadal pozostać).

Jakież jednak zapatrywania mocarstw w ciągu tego tylko tygodnia się zmieniły!... Dziś pierwsza prasa angielska i francuska podniosły, iż żadna siła nie odbierze państwom bałkańskim tego, co dotąd zabraty,

i wogóle nikt nie może żądać od nich tego, aby z terytoryów zajętych się wycofały. (A do tej chwili jest już połowa niemal Turcyji europejskiej w rękach państw bałkańskich).

Naturalnie, iż głos prasy francuskiej i angielskiej jest najwyższym życzeniem Rosyi — bo w ten sposób odrzucić może na zawsze największego swego wroga — Austriję od Bałkanu, gdzie właśnie monarchia nasza ma najżywotniejsze swe interesy.

I w tej kłesce Turcyji — tkwi daleko większa kłeska — kłeska dyplomatyczna i ekonomiczna Austrii! Powiedzmy otwarcie: najwięcej jest dziś zaszachowana Austrija.

Jeszcze tydzień temu — Austrija w koncercie państw europejskich oświadczyła, iż na zajęcie sandzaku przez którekolwiek z państw związkowych absolutnie się nie zgodzi.

Tymczasem dziś i zapatrywanie polityczne Austrii pod tym względem uległo zasadniczej zmianie. Oto nasamprzód organ następcy tronu „Reichspost“ a w ślad za nią i wszystkie dzienniki wiedeńskie wyrzucają zapatrywania, świadczące nietylko o zmianie orientacji w austriackiej polityce bałkańskiej, ale także o tem, że ta zmiana zapewne nastąpiła po wybadaniu opinii publicznej, szczególnie w Serbii.

Coraz wyraźniej rysuje się obopólny może jeszcze nie zamiar, ale w każdym razie obopólna rozważa, czy nie dałoby się

Z Teatru Miejskiego.

Królewski Jedynek, komedia historyczna w 5 aktach, napisana przez Lucyana Rydla.

Z wielkiem zainteresowaniem udawała się w sobotę ubiegłą publiczność do teatru Miejskiego, aby ujrzeć pierwszą część trylogii „Zygmunt August“, napisanej przez autora „Zaczarowanego koła“, nie granej zaś jeszcze nigdzie. Czy sztuka — zadawano sobie pytanie — znana z książki jako piękny utwór poetycki, skreślona językiem niezwykle barwnym, zbliżonym bardzo do archaizmu epoki zygmunto-wskiej, wytrzyma światło kinkietów teatralnych, czy odpowie ona wszystkim warunkom sceny, t. j. czy pozostanie na scenie literaturą tylko, czy też jako sztuka tętnić będzie swoim własnym życiem?...
Wieczór sobotni odpowiedział na te pytania w sposób twierdzący. Tak jest, Lucyan Rydel dał nam w „Królewskim jedy-naku“ nietylko literaturę, ale utwór w pełnym znaczeniu tego wyrazu sceniczny, który w plastyce teatralnej żadnej z swych zalet nie traci, wiele natomiast zyskuje.

Autor sięgnął, pisząc swą trylogię, do epoki historycznej najmniej może jeszcze przez historyków zbadanej, mianowicie do złotej epoki Tygmutów, za których życie cywilizacyjne Polski doszło do najbujniejszego rozkwitu. „Królewski jedynek“ zaś jest ościoaktowym obrazem historycznym, odtwarzającym stosunki, panujące wówczas na dworze Zygmunta Starego. W przeprowadzaniu swej koncepcyi autor ani na krok nie odstąpił od prawdy historycznej, to też obrazowi, odtworzonemu przed naszymi oczyma, przyglądamy się z tem większym zacięciem.

Rzecz dzieje się u schyłku życia Zygmunta Starego w latach 1543 a 1545. Wi-

dzimy więc tego zasłużonego dla narodu starca, króla-odrodziciela, w momencie upadku jego energii, załamania linii politycznej, której się niegdyś trzymał, przy boku trzęsącej wszystkiem, obciwej pieniędzy i władzy żony, Włoszki rodem, królowej Bony. Dalej widzimy królewskiego jedyneka, Zygmunta Augusta, któremu matka ułatwia z damami dworu miłostki, byleby tylko nie dopuścić do tego, aby zawiadnęła nim młodzianka i piękna, anielskiej pełna dobroci, a zaniedbana przez męża, jedyneka królewskiego, wędrująca na uboczu królowa Elżbieta (Lizbeta) Rakuska. Pary królewskie otacza wiele historycznych postaci, a więc zasłużony wielce dla Rzeczypospolitej hetman Tarnowski, prymas i biskup krakowski, zauszniak królowej, opój ks. Piotr Gamrat i inni, wreszcie Stańczyk, nieodstępny trefniś króla Zygmunta I.

Król Zygmunt Stary jest tu jedyną postacią uosabiającą niejako epokę starej uczciwości polskiej, trzymającą się polityki prostych dróg, odżywiająca się z żywym kontrastem od zepsucia, wniesionego na dwór i do kraju wraz z cywilizacją, której orędownikami byli królowa Bona i Zygmunt August.

Widząc, jak „niechrześcijańskie“ ma łóżko młodzianka Elżbieta przy boku syna, król Zygmunt wydobywa go z pod złych wpływów matki, rozkazując mu jechać do Wilna. Tam, w puszczech litewskich, zdala od dam dworskich miały odnaleźć się dwa serca.

Na scenie widzimy w mocnych zarysowanych barwach, krótkotrwały tryumf nad mężem królowej Elżbiety, następnie zaś tryumf jej nad królową Boną, pracującą ustawicznie nad zniweczeniem jej szczęścia małżeńskiego, wytykającą jej nieuregulo-

wanie przez dwór rakuski posagu i t. p.

„Królewski jedynek“ to dopiero pierwszy rozmach siły twórczej poety, to fundament, założony pod budowę dalszego ciągu dzieła, którym mają być „Złote wieży“ i „Ostatni“. Dotychczas poeta zadowolnił się naszkicowaniem tła obyczajowego epoki, wzniesie się zaś będzie mógł na wyżyny poetyckiej ekstazy w dwóch ostatnich częściach trylogii, kiedy myśl jego zajmą nie losy osób dworu królewskiego wyłącznie, ujęte w sposób oderwany od całości życia Rzeczypospolitej, ale w związku z faktami historycznymi tak wielkiego znaczenia, jak zawarta w r. 1569 Unia Litwy z Polską.

W grze naszych artystów na pierwsze miejsce wybiła się p. Wysocka (królowa Bona Sforza). O lepszej od niej przedstawicielce tej roli marzyć wprost trudno. Znać, że wniknęła ona głęboko w postać dziejową chytrej i przebiegłej, skąpej, a po szatańsku dokuczliwej Włoszki, której odtworzenie jej przypadło w udziale. Pięknie rozkochaną i cierpiącą Elżbietą była p. Zielińska. Edmund Rygier w roli Zygmunta Starego, oprócz dobrej charakterystyki zewnętrznej, nie wlał w tę postać ani krztyny własnego artystycznego uczucia. Adwentowicz, starając się uwydatnić piękno literackie, włożonych w jego usta zwrotów poetyckich, był mniej może szczerem, niż w innych kreacjach. Piotr Gamrat, w odtworzeniu Ludwika Solzkiego, wyrósł z epizodycznej do pierwszorzędnej postaci. Była to postać, jakby wycięta z obrazu Matejki: „Powrót Gamrata z uczty królewskiej“. Na wyróżnienie zasługują następnie Zygmunt Noskowski (trefniś), Boroński (lutni-sta) i inni. Pod względem kostyumowym i dekoracyjnym — teatr krakowski stanął na wysokości zadania. J. D.

MAGAZYN Nowości damskich i dziecięcych „

LAURA“

Poleca: Bluzy, Szlafroki, fartuszki, halki, spodnice, żaboty oraz SWITERY, ubrania, sukienki i płaszczyki dla dzieci. — Z powodu taniego lokalu CENY bardzo niskie.

Kraków, Rynek Główny Pasaż Bielaka Sklep Nr. 7. 1784

LABORATORIUM LEKARSKO DENTYSTYCZNE - ul. Floryańska L. 23. II. p.

Uniw. Med. Dr. SABINY WEINBERG Wykonuje wszelkie zabiegi w zakres lekarsko dentystyczny wchodzące. — Pam. techniczny: Wilhelm Fruchtmann. Ceny. przystępne. — Ułgi w spłatach. Godziny ord. 9—1 i 3—6. W niedzielę i święta tylko przed południem

ROZKŁ... Pociąg... DO... 3-14 w no... 6-45 zran... 7-50 zran... 8-20 zran... 11-... przed... 2-50 po... 3-... po... 5-38 po... 7-15 wiec... 8-41 wiec... 9-... wiec... 10-35 w m... 11-30 w m... DO... PŁOWEJ... SŁOWEJ... OWIE. godz. 1. w pol. Płaca w Kor. 254 25 117 50 95 20 19 15 492 - 93 75 88 - 95 50 84 50 96 20 90 75 84 50 96 75 96 25 85 - 91 25 85 - 83 20 654 - 409 - 517 - 87 90 88 15 85 05 84 76 109 20 104 90

osiągnąć porozumienia na takiej podstawie, że Austria nie będzie czyniła trudności terytorialnej państwu bałkańskiemu pod warunkiem, że te państwa dadzą materyjalną porękę co do interesów gospodarczych Austro-Węgier na Bałkanach.

A jednak myślą się ci, którzy sądzą, że nawet to ustępstwo Austrii zakończy sprawę.

Oto dzisiejsza *Sonn u. Montags Ztg.* przynosi z kół dyplomatycznych następujące informacje:

„Dwa problemy muszą być rozstrzygnięte. Po pierwsze: Serbia nie zadowolni się tym nabytkiem (Sandżakiem) i będzie żądać

dostępu do morza Adryatyckiego. Po wtóre zwycięstwo Serbii, nie może pozostać bez wpływu na Serbów, mieszkających w monarchii. Przed rządem monarchii otwierają się przeto dwie drogi, nazwalibyśmy je drogami małej i wielkiej polityki.

Mała polegałaby na odcięciu Serbów od morza, (a więc wojna z Serbią, jako państwem i ciągłe zmaganie się z Serbami austr.-węgierskimi (ciągła wojna domowa). Wielka polegałaby na zaspokojeniu Serbów w kierunku przyjaznym dla Austrii, to znaczy, dopuścić do rozrostu i ekspansji Serbii pod warunkiem złączenia interesów austro-węgierskich ekonomicznych ze serbskimi i pod warunkiem, że monarchia otrzyma dostęp

do morza Egejskiego.

Nie chcę rozstrzygać dalekich planów, ale nie mogę nie wspomnieć, że racjonalnie już myśl tryalizmu (t. zn. mogłaby powstać monarchia austro-węgiersko-serbska) W każdym razie stwierdzam, że nadchodzi godzina wielkiej decyzji.

Austro-Węgry izolowane.

Wiedeń. (Tel. wł.) Godzina 10 rano. „Der Morgen“ zwraca uwagę, że Austro-Węgry w obecnej chwili są dyplomatycznie izolowane i że Niemcy na polu polityki bałkańskiej zupełnie nie podzielają, ani nie myślą bronić interesów Austro-Węgier.

Rewolucya w Konstantynopolu?

Wiedeń, 28 października.

Pismo poniedziałkowe *Der Morgen*, zamieszcza następującą depeszę z Konstantynopola:

Wiadomości nadechodzące z Konstantynopola nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że stolica Turcji znajduje się w przededniu rewolucji. W Konstantynopolu zanosi się na wypadki, które podobne będą do wypadków paryskich z czasów wojny francusko-pruskiej w r. 1870.

W ostatnich dniach przybyło do Konstantynopola 6000 uchodźców z okolic Adryanopola i Kirk-Kilisse. Uchodźcy opowiadają straszne rzeczy o stanie wojsk tureckich. Rząd umieścił uchodźców w meczetach i oddzielił ich od mieszkańców Konstantynopola, by się wiadomości o wojskach tur. nie rozchodziły. Opowiadanie uchodźców podsycają wiadomości o katastrofie pod Kirk-Kilisse. Uchodźcy twierdzą, że z nastaniem nocy w bitwie pod Kirk-Kilisse pułki tureckie walczyły przeciw pułkom tureckim. Strzelano wzajemnie do siebie. Batalion rezerwistów (redyfów) zabrał samowolnie pociąg kolejowy, aby jechać do Baba-Eski.

O bitwie pod Adryanopolem brak szczegółów. Jedni twierdzą, że bitwa się już skończyła, drudzy, że walka trwa w dalszym ciągu. Rząd turecki twierdzi — jak zwykle — że „Bulgarzy ponieśli klęskę“. Stronnicy Abdul Hamida wyszukują ten moment, aby agitować przeciw obecnemu sułtanowi Mohametowi V. Europejcy w Konstantynopolu oświadczają, że upadek obecnego rządu i wybuch rewolucji jest nieunikniony. Sytuacja rządu jest beznadziejna, mnożą się fakty, iż oficerowie wzbraniają się jechać na plac boju. Ministerstwo wojny wydało ostry okólnik przeciw buntującym się oficerom, grożąc karami. Gdy okólnik ogłoszono, na ludności zrobił on straszne wrażenie. Bierze górę przekonanie, że armia turecka, jest zdeorganizowana.

Bunt żołnierzy albańskich.

Paryż. (WAT.) Godzina 11 rano. Z Adryanopola telegrafują: W pułkach wojsk albańskich przyszło do rozruchów — Dwóm pułkom albańskim nie pozwolono dotąd brać udziału w bitwie z Bułgarami — z obawy zdrady.

6.000 albańczyków wyruszyło z Kosnara do miasta Adryanopol. Zbuntowani żołnierze krzyczyli: precz z młodoturkami! Niech żyje Abdul-Hamid!

Zbuntowane pułki udały się przed dom

komendanta i demonstrowały. Omal nie przyszło do walki bratobójczej. Dopiero pojawienie się i przemówienie lubianego oficera — uspokoiło Albańczyków.

Pogrom Turcyi.

Dalsze zwycięstwa

Serbów.

Belgrad, 28 października.

Serbowie po walce zajęli wczoraj przełęcz Kaczanik, (na północny zachód od Skoplje), przyczem zdobyli dwadzieścia armat tureckich.

Zajęcie Skoplje.

Belgrad. (Tel. wł.) Skoplje zostało w sobotę o godz. 2 po południu wzięte przez Serbów.

Belgrad. (Tel. wł.) Wojska tureckie cofnęły się wczoraj w południe ze Skoplje, poczem miasto bez walki zostało zajęte przez Serbów.

Odwrot armii tureckiej.

Belgrad. (Tel. wł.) Rozprzeczona pod Skoplje i z pod Kaczaniku armia turecka w dwóch częściach dokonuje odwrotu: z jednej strony na zachód ku Tetovo (Kalkandele), z drugiej na południe ku Koprilli (Veles).

Połączenie się wojska czarnogórskiego z serbskiem.

Rjeka. (B. kor.) Według wiadomości nadeszłych tu wczoraj, połączyło się wojsko czarnogórskie z serbskiem koło Sienicy. (Nastąpiło połączenie armii Vukoticza koło Berany i serbskiej armii sandżackiej — którzy teraz wspólnie pójdą na Diakowę i Prisen, będące na jednej linii z Skutari i Skoplje *przyp. red.*). Nastąpiło serdeczne powitanie obu wojsk. Wiadomość o połączeniu wojsk wywołała tu i w Cetynii wielką radość.

Aneksya zdobytych przez Greków terytoryów.

Ateny. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że wnet nastąpi w urzędowy sposób orzeczenie aneksji zajętych przez Grecyę terytoryów. (W podobny sposób, jak Włochy obwieścili urzędowo aneksyę Trypolisu w parlamencie rzymskim *przyp. red.*). Wszelki dyktat międzynarodowy byłby w takim razie bez skutku. Grecyja zatrzyma, co orężem zdobyła.

Zamach na prochownię czy przywidzenie?

Przemysł, 27 października.

Po niedawnym spłoszeniu pod prochownią na Lipowicy tajemniczego gościa w mundurze oficerskim — zdarzył się znowu w nocy z 25-go na 26 b. m.

podobny wypadek,

który w sferach wojskowych wzbudził pewne obawy. Oto do żołnierza stojącego na warcie poczęło się z lasu zbliżać szybko dwóch ludzi. Żołnierz krzyknął i nie mierząc

wystrzelił w powietrze.

Dwaj nocni goście natychmiast zniknęli w gęstwinie. Zaalarmowany patrol przeszukał obok las, ale nikogo nie znalazł.

Przerazony żołnierz z przestachu rozchorował się.

W kilka godzin później drugi żołnierz ujrzał znowu na drożynie leśnej prowadzącej pod prochownię dwóch wojskowych idących z latarką na piersiach powieszoną.

Na rozkaz żołnierza: Halt! Wer da? owych dwóch żołnierzy poczęło uciekać w las. Żołnierz dał ognia na ślepo i znowu zaalarmował patrol. Do przeszukania lasu zawezwano również żandarmerię ale nikogo nie znaleziono.

Te dwa fakty bezpośrednio po sobie następujące dają wiele do myślenia i można przypuszczać, iż chodziło tu o zamach na

Fabryka wyrobów masarskich pod firmą Bracia Przyjemscy

w Krakowie, ulica Lubomirskiego L. 39, a skład fabryczny i sprzedaż ulica Wiślna L. 6.

Poleca wszelkie towary w zakresie masarstwa wchodzące pierwszej jakości po cenach bardzo przystępnych. — Codziennie świeża gorąca kiełbasa o każdej porze. Funta 96 halerzy.

Chemiczna pralnia

FRANCISZKA BĘBENKA

w Krakowie ulica Sebastjana I, 17,

oraz nowo otwarta

FILIA ul. Sławkowska L. 29,

przyjmuje na sezon obecny do chemicznego czyszczenia: Garderobę męską, damską i dziecięcą. Pióra strusie dywany, portyery i pt. — Dla przyjezdnych i na ządanie skutecznie się w 6 godzinach.

Należy żądać we wszystkich sklepach i ck. trafikach TUTEK i bibutek cygaretowych

pod nazwą:

1863

Główny Skład we Lwowie w Pasażu Mikolascha.

Wszędzie do nabycia.

Cenniki i wzory gratis.

wyrobu najstarszej i renomowanej fabryki S. W. NIEMOJOWSKIEGO i Ski, we LWOWIE.

5% od sprzedaży brutto przeznaczono na przyrostek dla Weteranów z r. 1863 do dyspozycji i pod kontrolą Komitetu Jubileuszowego 1863—1913.

ROZKŁ

Pociąg

DO

3-14 w no

6-45 zram

7-50 zram

8-20 zram

11- przed

2-50 po p

3- po p

5-38 po p

7-15 wiew

8-41 wiew

9- wiew

10-35 w w

11-30 w w

DO

2-45 w w

3-54 w w

5-28 zram

6-52 zram

9-23 przed

1-42 po p

1-57 po p

2-30 po p

2-55 po p

6-10 wiew

6-45 wiew

8-13 wiew

9-55 wiew

10-30 w w

DO

7- rano

10-25 przed

2-07 po p

3-45 po p

DO

8-30 zram

1-30 po p

7-40 wiew

9- wiew

10-20 w w

11-05 w w

al. Tow.

nieok.

96 20

90 75

84 50

96 20

90 75

84 50

96 75

96 23

85 —

91 25

85 —

91 25

85 —

409 —

517 —

87 90

88 15

85 65

84 76

109 20

104 90

WYSTAW

SZTUK

pańskim

Wstęp

w enl

MUZE

(w Suk

dziennie

w mle

wstę

w dni

w nled

MUZE

da han

Krakowie.

409 —

517 —

MUZE

ta pap.

87 90

ul. Wo

od god

wa austr.

85 65

od II-3

wa węgiers.

84 76

MUZE

ta węgiers.

109 20

ta w zlocie .

104 90

w gm

otwart

3-6 p

od osol

od dzie

dziele

świąt

ró

MUZE

otwarte

OGN

otwarty

paździ

jątkiem

l od i

św

KOPIE

dostęp

Margrabię Pallavicini



jest od szeregu lat ambasadorem Austro-Węgier w Konstantynopolu. Stanowisko to dla monarchii austro-węgierskiej było zawsze bardzo ważne — ze względu na interesy Austro-Węgier w Turcji i to zarówno interesy handlowe, jak i polityczne.

Obecnie — z uwagi na wojnę Turcji z państwami bałkańskimi — stanowisko dyplomatyczne w Konstantynopolu nabiera jeszcze większego znaczenia. W razie wygranej państw bałkańskich — która jest bardzo możliwą — interesy handlowe Austrii ucierpią wiele na półwyspie bałkańskim, który stał się potężnym rynkiem zbytu dla wyrobów rosyjskich.

Prócz względów ekonomicznych, także polityczne powody nadają posterunkowi dyplomatycznemu w Konstantynopolu wielkie znaczenie. Wszak teraz — po wojnie rozpoczną się rokowania dyplomatyczne układy i konferencje, w których margrabię Pallavicini będzie musiał okazać wielki spryt i rozum polityczny.

prochownie. Nie jest również wykluczeniem i przywidzenie ze strony przestraszonych żołnierzy.

Dodać należy, że prochownie te położone są blisko miasta i w razie wybuchu całe Zasanie dużo ucierpiałyby.

Szpieg czy hochstaplerka w spodnicy.

Tarnów, 27 października.

W ręce tutejszej policji wpadła kobieta, której zachowanie budziło ogólnie podejrzenie.

Niejaka pna Paulina Nesslówna ogłaszała w dziennikach krajowych, że szuka posady towarzyski lub zarządczyni domu. Na to ogłoszenie otrzymała ona list od Anny Horoh, właścicielki dóbr Podhajczyki zawiadomieniem, że będzie w najbliższych dniach w Tarnowie, celem przyjęcia zarządczyni domu. Następnym listem wzywa p. Horoh Nesslównę do Tarnowa celem pert aktracji w tej sprawie.

Nesslówna przyjechała i stawiała się o oznaczonej porze w cukierni Spargnapani gdzie ją p. Horoh czekała. Rozpoczęły się pertraktacje, uwieńczone pomyślnym skutkiem o tyle, że p. Horoh przyjęła Nesslównę z płacą 70 kor. miesięcznie prócz utrzymania i żądała od niej tytułem kaucyi kwotę 50 kor. Nesslówna złożyła w ręce właścicielki „dóbr“ swoje papiery i dokumenty i miała przynieść jej „za chwilę“ kaucyę, a wyjazd wspólny do Podhajczyk był też umówiony. Nesslówna udała się tymczasem do swego wuja agenta asekuracyjnego Zygmunta Weimana, by poradzić się z nim w tej sprawie. Ponieważ Weiman przeczuwał oszustwo

w tej całej sprawie wtajemniczył w nią agenta policji miejskiej Leibla, który natychmiast aresztował „właścicielkę dóbr“ w cukierni Spargnapani czekającą na Nesslównę.

Sprawdzona na policję zeznała Horohowa, że nie jest żadną właścicielką dóbr, policja zaś doszła, że nazywa się ona Marya z Wernerów Maślanka i jest żoną handlarza trzód z Jarosławia.

Przyjechała ona do Tarnowa ze swoją rzekomą ciotką Paraszka z Pałacowa w celach hochstaplerskich i podobno szpiegowskich. Dowody winy co do oszustw i hochstaplerstwa zebrała policja nader szybko, zaś co do szpiegostwa dotąd żadnych dowodów nie ma.

Anna Horoh czy Marya Maślanka oraz Paraszka Pałacowa zostały odstawione do więzienia sądowego pod zarzutem licznych zbrodni oszustw.

Tragiczna śmierć trojga dzieci

Przerów, 28 października.

Pozostawianie dzieci bez nadzoru w wielu wypadkach pociągnęło już za sobą oplakane następstwa. Wczorajszy dzień przyniósł znowu wypadek, spowodowany podobnym zaniedbaniem.

Włościanka Chyłowa, zamieszkała we wsi Łukowa w okolicy Przerowa, wychodząc wczoraj do miasta, pozostawiła w zamkniętej izbie troje swych dzieci, z których najstarsze liczyło lat niespełna sześć. Dzieci bawiąc się, wyciągnęły z pieca palące się węgiel, od których zajęła się słoma w sieniaku, powodując pożar.

Przestraszone dzieci, wołały zapewne o pomoc, ponieważ jednakże dom stał na uboczu, nikt nie słyszał ich krzyku. Tymczasem dym napłynął izbę i spowodował śmierć trojga dzieci przez uduszenie.

Wprawdzie w krytycznej chwili, zanim pożar objął resztę sprzętów w izbie, nadeszła z miasta matka, otworzyła pospiesznie drzwi, i widząc co się stało, powynosiła dzieci na dwór, niestety jednak wszystkie zabiegi nie zdołały już przywrócić im życia.

Pożar ugaszono zanim wydostał się na zewnątrz. Skutkiem wzruszenia, przestraszenia i rozpacz po stracie dzieci zachorowała matka poważnie tak, iż odwieziono ją do szpitala.

Obrazki wojenne.

Przed paru dniami przywieziono do Belgradu z placu boju zwłoki studenta uniwersytetu paryskiego, a porucznika rezerwy, Popovica, który zginął pod Prepolacem, prowadząc oddział ochotników do ataku na szaniec turecki.

Na dworcu kolejowym zebrały się tłumy nieprzejrzałe dla oddania hołdu zwłokom młodzieńca.

W chwili, gdy duchowieństwo zanuciło psalmy żałobne, matka Popovica zbliżyła się do grona duchownych i bez łez w oczach, ale głosem tak cichym, że zaledwie można było dosłyszeć jej słowa, rzekła:

— Bądźcie łaskawi, zaprzestańcie pieśń żałobnych za duszę mego syna. Boć bardziej przystoi w tej chwili, aby koledzy jego śpiewali: *U boj, u boj serbine* (Do boju, do boju serbie!) Sądzę, że każda matka powinna w ten sposób odprowadzić do grobu syna, który poległ w boju za ojczyznę...

Scena ta wzruszyła do łez wszystkich jej świadków i jest przedmiotem rozmów całego miasta.

Pogrzeb Popovica zamienił się na ogromną manifestację patriotyczną.

Czas odnowić prenumeratę!

Gl. Agencja Dzienników i Ogłoszeń
J. Hopsasa i A. Salomonowej
obecnie
ulica Szczepańska I. 9.

Nie bądźcie obojętni na własne

zdrówie! Zanim weźmiesz papierosa w usta, zwróć uwagę Szanowny Palaczu na to aby tutka nie była wskutek ręcznego klejenia i ustnikowania w nieumytych i spoconych rękach wyduszoną lecz aby była wyrobioną bez dotknięcia ręki na wzorowych maszynach w fabryce tutek „KOSMOS“ Stanisława Wołoszyńskiego w Krakowie.

Nowości w Lalkach, Zabawkach, Grach towarzyskich, Szachy, Domiua, Rulety nadeszły do handlu

G. SZCZURKOWSKI
Kraków, Grodzka 2.

Co dzień niesie?

Kraków, dnia 28. października 1912.

Pobicie polskiego ucznia przez Niemców.

Z Dzieńcis piszą nam: Wracający uczniowie z polskiej szkoły wydziałowej, utrzymywanej przez T. S. L., napadnięci zostali przez zgraję wyrostków z niemieckiej szkoły „Schulvereinu“, którzy zastąpiwszy im drogę, obrzucili ich gradem kamieni. Skutek był fatalny.

Oprócz licznych uderzeń, które spadły na nie przygotowaną polską młodzież — gdyż Niemcy ukryci byli za pochyłością drogi — jeden z uczniów Artur Kasprzyk został tak nieszczęśliwie trafiony w głowę, że padł na ziemię omdlały, brocząc krwią.

Widząc to banda niemiecka, jeszcze raz obrzuciła kamieniami biegnących na pomoc omdlałemu koledze i ze śmiechem i przewiskami uciekła.

Z pomocą przechodzących robotników, ocucono chłopca i odprowadzono do mieszkającego w pobliżu lekarza p. dra Picka, który w obecności zawezwanego nauczyciela polskiej szkoły wydz. p. St. Królikowskiego, skostatował głęboką ranę, długości 4 cm., dwie mniejsze i olbrzymi krwawy guz. Po opatrzeniu rany odprowadzono ucznia do domu.

W nocy nastąpiło powtórne krwawienie rany — gorączka — wogóle stan ucznia poważny.

Rodzice i szkoła polska wdroszyły kroki, mające na celu zapobiegnięcie na przyszłość podobnym wypadkom. Sprawcą tego czynu jest syn znanego hakatysty, Eberta — chłopak dorosły, z gruntu zepsuty, mający na swoim sumieniu wiele podobnych sprawek — odgrażający się nawet zniszczeniem szkoły polskiej T. S. L.!

Oszustwo na wielką skalę

Sprawa Olkusznika, aresztowanego pod zarzutem wielkich oszustw finansowych w Krakowie, zatacza szerokie rozmiary i w najrozmaitszy sposób komentowana jest w mieście. Olkusznikowi przyznają ogólnie wielki spryt i sądzą, że nadmierne te pożyczki wekslowe poczynił raczej z „przespekulowania“, niż z wyrafinowanej premedytacji.

Sądzą, że Olkusznik mając nadzieję otrzymania prowizji w kwocie 120.000 K. za transakcyę w sprzedaży dóbr, a ponadto uzyskania półmilionowej pożyczki na dobra koło Lublany, spodziewał się, że uda mu

TEATR

IM. JUL. SŁOBIŃSKIEGO.

Poniedziałek

Wtorek

Środa

Czwartek 31

Piątek

Sobota

Niedziela

Poniedziałek

Wtorek

Środa

Czwartek

Piątek

Sobota

Niedziela

Poniedziałek

Wtorek

Środa

Czwartek

Piątek

Sobota

Niedziela

Poniedziałek

Wtorek

Środa

Czwartek

Piątek

Sobota

Niedziela

Poniedziałek

Wtorek

Środa

Czwartek

Piątek

Sobota

Niedziela

Poniedziałek

Wtorek

Środa

Czwartek

Piątek

Sobota

Niedziela

Poniedziałek

Wtorek

Środa

Czwartek

Piątek

Sobota

Niedziela

Poniedziałek

Wtorek

Środa

Czwartek

Piątek

Sobota

Niedziela

Poniedziałek

Wtorek

Środa

Czwartek

Piątek

Sobota

Niedziela

BIELIZNĘ MĘSKĄ i DAMSKĄ oraz Bluzki, Halki, Szlafroki, krawaty męskie, Zaboty w wielkim wyborze poleca

Franciszek MARTIN

Rynek Główny L. 6. — (Szara kamienica.)

się wyrównać pretensje poszkodowanych. Dziwnie też wygląda w sprawie Olkuszniaka stanowisko konwentu OO. Pijarów, na których potrzeby obrócił Olkusznik kapitały zaciągniętych pożyczek. Olkusznik tłumaczy się podobno, że przeor konwentu OO. Pijarów Barencocche, biorąc pożyczkę na cele konwentu za jego pośrednictwem obiecywał gwarancję hipoteczną. Tymczasem dobra OO. Pijarów są winkulowane na rzecz skarbu, czego nie można było dotrzymać.

Wobec tych i innych faktów zdziwienie wywołuje, iż OO. Pijarzy przyłączyli się do postępowania karnego przeciw Olkuszniakowi...

Wogóle na tle sprawy kursuje cały szereg najrozmaitszych pogłosek, z których niektóre przedstawiają dziwnie operacje finansowe ks. Pijarów.

Do jakiego stopnia ogarnęła OO. Pijarów gorączka spekulacyjna, niech świadczy fakt, że Olkusznik i przeor ks. Barencocche nosili się na seryo z myślą

zburzenia kościoła Pijarów,

znajdującego się jak wiadomo w przedłużeniu ul. św. Jana. Celem zrealizowania tej potwornej wprost myśli jeździł podobno ks. Barencocche do Hiszpanii, by przy pośrednictwie u tamtejszego dworu uzyskać od dworu austriackiego **zezwoleń na zniesienie kościoła jako starego i nie potrzebnego.**

Prośbę tę motywowano potrzebami konwentu, na które przez zburzenie kościoła i otworzenie placu na połączenie ul. św. Jana z Rynkiem Kleparskim, spodziewano się otrzymać krocie.

Oto do czego doprowadziła gorączka spekulacyjna. Chciano dla interesu przeprowadzić ten wandalistyczny projekt, by zezwolić jeden z najpiękniejszych zakątków Krakowa i zniszczyć świątynię pełną pamiątek narodowych.

Ładni opiekunowie mieszczaństwa.

Sprawa Olkuszniaka nasuwa wiele poważnych uwag, z których jedną chcemy podnieść i zaakcentować na tem miejscu. Jak wiadomo okrzyczany działacz mieszczański dr. Krzetuski założył w Łobzowie Bank Zaliczkowy, mający iść z pomocą ludności gmin podmiejskich. W Banku tym poskładało swoje ostatnie oszczędności wiele niezbyt zamożnych osób zawierzywszy zbytnio tej reklamowanej instytucji. Tymczasem, cóż dzieje się obecnie. Oto Banczek ów znajduje się poprostu bez centa w kasie, gdyż operacje finansowe Olkuszniaka narażyły go na stratę 50.000 kor. Pieniądze te w całości użyte zostały na cele konwentu OO. Pijarów.

Tak lekkomyślnie gospodarowali opiekunowie mieszczaństwa w rodzaju dra Krzetuskiego...

Sprawa polska.

Legalna reprezentacja narodu.

Bardzo ważna wiadomość nadeszła z Wiednia. W bieżącym tygodniu utworzonym ma być w stolicy naddunajskiej **wspólny komitet, złożony z delegatów Koła polskiego i delegatów klubu socjalistów polskich, dla prowadzenia polityki ogólnopolskiej w obronie dziedziczej i przelocowej chwili.**

Myśl utworzenia takiej legalnej reprezentacji naprawdę całego narodu zrodziła się w **radykałnym odcieniu** Koła polskiego. Inicytorzy twierdzą słusznie, iż między rezolucją w sprawie wywłaszczenia i stanowiska Polaków na wypadek wojny austriacko-rosyjskiej uchwaloną przez **Kolo Polskie** a rezolucją, powziętą w tych samych kwestiach przez klub **polских posłów socjalistycznych** **niema różnicy zasadniczej.** Istnieje tylko różnica co do siły i ostrożności tonu powziętych przez oba polskie kluby parlamentarne uchwał.

Zamiar zorganizowania komitetu dla spraw całej Polski, społeczeństwo polskie **uita z prawdziwą radością.** Zdarza się to po raz pierwszy od czasu powstań i walk

o niepodległość, iż naród polski posiadzie jawną a przede wszystkim jednomyślną reprezentację, pewnego rodzaju **Rząd Narodowy,** którego rozkazom chętnie **cała Polska się podda.**

Obecność reprezentantów wszystkich warstw i partii politycznych w tym komitecie daje gwarancję iż komitet prowadził będzie naprawdę **narodową** odpowiadającą myślom i intencjom społeczeństwa politykę polską.

„**Zywy Dzennik**“ wojenny, który staraniem dziennikarzy krakowskich i grona literatów ukaże się w niedzielę 3 listopada o godz. 7½ wieczorem w Starym Teatrze, zapowiada się niezwykle interesująco. Między innymi redaktor **Srokowski** odczyta „artykuł wstępny“ o wojnie, prof. **Bylicki** wypowie prawdziwie „balkańska“ recenzję z **Wesołej wdówki,** pp. redaktor **Szczerbański, Breyer, Chmurkowski, Gwidz, Pilarz** i kilku innych przygotowują szereg wesołych wywiadów z wielkościami balkańskimi, redaktor **Noskowski** zajmuje się zszeregowaniem nader „senzacyjnych“ depesz z placu boju i t. d. Będą to rzeczy świeże, w żadnym dzienniku świata nie ogłoszone, i tem zdobędą sobie z pewnością uznanie słuchających „czytelników“.

Zamówienia na bilety w cenie: na sali: 5 kor. (rzęd 1—4), 3 kor. (rzęd 5—9), 2 kor. (rzęd 10—16), 1 kor. (rzęd 17—22), na galerji w I rzędzie 2 kor., w dalszych 1 kor., nadsyłać należy kartą korespondencyjną pod adresem: „**Antoni Lekszycki** redakcja **Czasu**, ul. św. Tomasza L. 32“.

Ze sportu. Mimo dotkliwego mrozu odbył się match między „**Cracovią**“ a „**A. Z. S.**“.

„**Cracovia**“, osłabiona wskutek wysłania kilku graczy do Lwowa na match między Krakowem a Lwowem nie grała tak, jak się spodziewać należało. W skład „**A. Z. S.**“ weszło kilku członków „**Alfy**“.

Przebieg matchu był bardzo mało interesujący z powodu złych warunków, w których się match odbył (wysoki śnieg), a następnie z powodu małego zgrania drużyn. Do pauzy obie drużyny są sobie równe, piłka przenosi z pod jednej bramki ku drugiej do pauzy żadna drużyna nie uzyskała punktu.

Po pauzie gra toczy się przeważnie na połowie „**A. Z. S.**“. W 15 m. uzyskuje „**Cracovia**“ pierwszy punkt strzelony przez **Dobrzańskiego.** Po tym goalu bombarduje „**Cracovia**“ bramkę przeciwnika i mimo doskonałej gry bramkarza „**A. Z. S.**“ pakuje jeszcze dwa gole, tak, że match kończy się wynikiem 3:0 na korzyść „**Cracovii**“.

Z „**Cracovii**“ wyróżniali się: **Traub, Dabrowski** i **Owsionka** z „**A. Z. S.**“ bramkarz, lewo skrzydło i prawy back.

Sędziował bardzo dobrze p. **Kożeluch** trener „**Cracovii**“.

W. S.

Zjazd pocztowców we Wiedniu. Zjazd Delegatów organizacji Adjunktów i Oficyantów pocztowych z całej Austrii obradował we Wiedniu dnia 25-go i 26-go bm. W obradach delegatów wzięli udział posłowie **Dr. Stesłowicz, Siengalowicz, Hillebrand, Pacher** i **Rauch.** Dyskusya toczyła się na temat negatywnego stanowiska rządu względem uchwał parlamentu w sprawach polepszenia bytu tej kategorii, jakoteż i innych funkcyjnych.

Uchwalono rezolucję wzywającą zarząd do wytrwania na stanowisku jeszcze do 15 grudnia b. r. i przeprowadzenia ogólnej organizacji.

Afera Starzeńskiego. Przebywający dotąd w więzieniu śledczym hr. **Starzeński** który postrzelił tutejszego przemysłowca p. **Ripperera,** został wczoraj wypuszczony na wolność za zniżoną przez sąd wyższy kaucya 10 tysięcy koron.

Nominacje w szkoła chpołożnych. Namiestnik zamianował asystentami w c. k. Szkole położnych dra **Kazimierza Krzysztonia** i dra **Adę Markowa.** Jest to pierwsza nominacja kobiety na rządowej posadzie

asystenta.

Na pomoc Turcyi. W sobotę po godzinie ósmej wieczór przejechał przez Kraków pociągiem pospiesznym od strony Oświęcimea niemiecki oddział Czerwonego krzyża. W oddziale znajdował się jeden lekarz i cztery pielęgniarki. Oddział ten odjechał w stronę Lwowa przez Rumunię do Turcyi.

Z Towarzystwa muzycznego. Prof. dr. **Józef W. Reiss** rozpocznie zapowiadany cykl wykładów w krakowskim Towarzystwie Muzycznym w poniedziałek 28 bm. prelekcją „**O zasadniczych pierwiastkach muzyki nowoczesnej**“. Początek o g. ½8. — Wstęp 60 hal.

Wyścigi konne w Krakowie. Komisya wznaczyła dla przyszłorocznych trzechdniowych wyścigów Tow. międzynarodowego oraz dla dwudniowych wyścigów Gal. Klubu Jazdy Panów następujące terminy: I-szy dzień niedziela 22-go czerwca (Tow. międzynarod.), II-gi dzień wtorek, 24-go czerwca (Galic. Klub Jazdy Panów), III-ci dzień czwartek, 26-go czerwca (Tow. międzynarod.), IV-ty dzień sobota, 28-go czerwca (Gal. Klub Jazdy Panów), V-ty dzień niedziela, 29-go czerwca (Tow. międzynarod.).

Warunki wyścigów są już przez komisję programową uchwalone i będą niebawem do publicznej wiadomości podane.

Zaznaczyć należy, że nie tylko podczas meetingu Towarzystwa międzynarodowego, ale również i Galic. Klubu Jazdy Panów, odbędzie się kilka zajmujących wyścigów myśliwskich, tak chętnie w zeszłych latach przez publiczność przyjętych. W maju roku przyszłego odbędzie się Wielki Konkurs hipiczny, połączony z Wyścigiem myśliwskim, oraz produkcją „**Skoku na wysokość**“.

Na cele T. S. L. złożył w naszej Redakcyi p. **Wojciech Basisza** z Glinnika maryampolskiego kwotę kor. 6.80 halerzy.

Smierćne przejechanie. Z Tarnowa donosi nasz korespondent: W piątek, w południe wybuchł pożar w realności dr. **Frankla** w ul. Krakowskiej. Zaalarmowana straż nożarna udała się na miejsce pożaru. W ulicy Krakowskiej, na skrócie ulicy **Kaczkowskiego,** najechał wóz rekwizytowy na biegnącą ulicą stróżkę domu, w którym wybuchł pożar. Konie zatratowały nieszczęśliwą ofiarę, roztrzaskały jej głowę i silnie jej całe ciało poraniły. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz miejski dr. **Walczyński,** poczem przewieziono ją do szpitala powszechnego. **Stan nieszczęśliwej ofiary** określają jako beznadziejny. Nazywa się **Anna Kolodziej** i jest matką kilkoro nieletnich dzieci.

Ogień wyżej wspomniany wybuchł w mieszkaniu p. **Szafrańskiego,** właściciela baru tarnowskiego. Szybko przemieścił się ogień do mieszkania sąsiedniego p. sekr. **Tałasiewicza,** gdzie zajęły się drzwi i fortepian. Wkrótce jednak pożar ugaszono. Szkoda wyrządzona przez ogień jest znaczna.

Kupiec Lustg z **Brodów,** bawiący na kuracji w powszechnym szpitalu we Wiedniu powiesił się wczoraj w przystępie szału.

Teatr lwowski w Paryżu. Dyrektor **Heller** zawarł umowę ze znaną agencją **Astruca** na 12 przedstawień dramatu polskiego, które odbędą się w Paryżu w maju 1913 r.

Ślub p. **Wacława Saskiego** z panną **Lucyą Pollakówną** odbył się w dniu wczorajszym w kościele Panien **Norbertanek** na **Zwierzyńcu.**

Zawalenie się budynku szkolnego. W **Golonogach,** na granicy śląskiej, podczas nauki, zawałił się budynek szkolny, który od dłuższego czasu groził katastrofą. Zabitych zostało dwóch nauczycieli i 6 uczniów — oprócz tego wielu uczniów pokaleczonych.

25-letni jubileusz swej pracy na stanowisku kierownika bednarni w firmie: „**Karpackie Tow. naftowe** w **Glinniku Maryampolskim**“, obchodził w październiku roku bieżącego **P. Franciszek Brozyna.** Z okazji jubileuszu grono bednarzy tutejszych urządziło zebranie towarzyskie, na którym po złożeniu serdecznych gratulacji Jubilatowi za inicjatywą pana **A. M.** zebrano datek na rzecz **T. S. L.** 6 kor. 80 hal.

TEATR WIEJSKI

IM. JUL. ST. SKIEGO.

Poniedziałek

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Wiosna

Pegrom Turcyi na całej linii.

Czarnogórcy zdobyli Skutari.

Rzym. (Tel. wł.). *Godzina 11 rano.* „Giornale de Italia“ donosi z Brindisium: Depesza Marconiego, otrzymana na pokładzie okrętu austriackiego Lloyd donosi co następuje:

Skutari — już się poddało Czarnogórcom. Turcy wywiesili białą chorągiew, poniósłszy w poprzedniej bitwie straszne straty.

Waika pod Skutari — była strasznie mordercza.

Wiedeń. (Tel. wł.). *Godzina 11 rano.* Petwiera: enia urzędowego o poddaniu się Skutari — dotąd nie ma. Wiadomości rzymskie — uważają jednak za autentyczne.

Po opuszczeniu Skoplje.

Zofia. (WAT.). *Godzina 11 rano.* Turcy po opuszczeniu Skoplje — cofają się na Jakul i zdążają torem linii kolejowej do Istibu. Pod Istibem — przyszło ponownie do walk.

Bitwa pod Adryanopolem

Zofia. (Tel. wł.). *Godzina 11 rano.* Adryanopol — od wczoraj otoczony jest z 3 stron. Artylerya bułgarska ostrzeliwała miasto.

Straty bułgarskie spowodowały w kilku punktach Adryanopola pożary, które trwają.

Kompromitacja Niemiec — Francja myśli o rewanzu

Wiedeń. (T. wł.). *Godzina 11 rano.* W tutejszych sferach wojskowych są zdania, iż klęski pod Kirk-Kilisse, Skoplje i Skutari — ponieśli nie tylko Turcy — ale i Niemcy.

Niemcy są skompromitowane temi klęskami. Najwybitniejsi generałowie niemieccy reorganizowali armią turecką i uczyli jej oficerów. Tymczasem armia turecka okazała się skandaliczną a jej generalicy wykazała zupełny brak orientacji i zdolności strategicznych.

Paryż. (T. wł.). *Godzina 11 rano.* Tutejsze pisma oświadczają, iż premier Poincare postanowił odsunąć się od wszelkiej akcji

Straszna eksplozja.

Bruksela. (WAT.). W fabryce prochu Braucha — eksplodowały 3 miliony naboju.

Straty ogromne, ofiar w ludziach niema — powodu niedzieli.

WYCHOWAWCA CAREWICZA.

Petersburg. (T. wł.). Wielkie wrażenie wywołuje wiadomość, iż wychowawcą carewicza zostanie były szef cywilnej kancelarii cara — ks. Golicyń.

B. Gabryelaka, Krzysztofory, Kraków.

Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędných fabryk fortepiany, pianina, harmonie i phonole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne bez zaliczki.

Albańska „besa“.

Lupieżcy, zawzięci, na pół dzyi Albańczycy, dotrzymują jednak słowa, a w swem prawie zwyczajowem posiadają formalną instytucję prawną, dającą pewność, że gdy jej użyją, można na nich polegać. Jest nią t. zw. besa. Albańczyk Albańczykowi daje „besę“, że będą się wzajemnie bronić i nieporażać. lub

Dworzec kolejowy w Adryanopolu znajduje się w rękach Bułgarów. Zabudowania dworcowe ucierpiały dużo z powodu strzałów.

W Zofii oczekują, iż Adryanopol wpadnie w ręce Bułgarów — w przeciągu 2 dni. Za 2 dni — los Adryanopola — będzie rozstrzygnięty.

W runki Bałkanu.

Paryż. (WAT.). *Godzina 11 rano.* „Petit Parisien“ donosi, iż państwa bałkańskie gotowe są do złożenia broni, jeśli Turcy zapłaci im odszkodowanie; odda Macedonię, a wreszcie prowincyi europejskiej — przeprowadzi dalekie reformy.

Pomoc Egiptu dla Turcyi.

Berlin. (Tel. wł.). *Godzina 11 rano.* „Local Anzeiger“ donosi z Kairo w Egipcie, że Turcyja zażądała pomocy wojsk egipskich. 20-tysięczna armia egipska wyruszyła już na pomoc Turcyi.

Porta zarządziła powołanie rezerwistów w Egipcie.

Podpułkownik Reszad-bey, obrońca miasta Tripolis przybył do Kairo, skąd udaje się na plac boju pod Adryanopol.

Nepokój w Serbii.

Belgrad. (Tel. wł.). *Godzina 11 rano.* Pisma tutejsze objawiają nadzwyczajny niepokój z powodu podejrzanego zachowania się Austrji.

pokojuwej.

Francya nabrała przekonania, iż wobec ciągłych klęsk Turcyi, której wojsk instruktorami byli generałowie niemieccy, może zmierzyć się z Niemcami. We Francyi są zdania, iż armia niemiecka — jest gorszą obecnie, aniżeli w r. 1870.

Armaty systemu „Creuzots“ — używane w wojsku bułgarskim i serbskim — okazały się znakomitą. Armaty te są wyrobem francuskim.

Pisma wnioskują stąd, iż Francya posiada lepszą artylerję — aniżeli Niemcy Francya zdecydowaną jest obecnie spotkać się z Niemcami na polu wojny.

czudzoziemcowi, że go przeprowadzi bezpiecznie przez swój „fis“ (terytorium plemienia, klan). Pozostający w „krwinie“ (obowiązku krwawej zemsty) dają sobie „besę“, jako zawieszenie broni, że do pewnego terminu nie będą na siebie nastawać. Osoby, której dał „besę“, będzie Albańczyk bronił z narażeniem własnego życia. Poręczając sobie wzajemnie besę, całują i dotykają językiem „kelnk“ swej ręki prawej, następnie przykładają sobie te „kelniki“ i wymawiają przy dotknięciu dwukrotnie: „besa-bes“.

Jest i inna, uroczystsza forma: każdy z dwóch trzyma za jeden koniec tlejacej głowni węgla drzewnego, przyczem obydwaj zaklinają się: „Kto zdradzi, niech zczernieje, jak ten węgiel — daj to Boże“. Jeżeli ktoś ścigany wbiegnie do cudzego domu, a niema w domu tym żadnego mężczyzny, natenczas kobieta ma prawo przyjąć go „na besę“. Albańczycy rzadko jednak używają tej instytucji prawnej i nie kwapią się dać „besę“, bo kto je da, stawia często na kartę własne życie. Musi w danym razie bronić kogoś, kto jest „na krwinie“ z jego własnym rodem i dla dotrzymania „besy“ sam musi się nieraz narazić na krwawą zemstę.

Zdarzyło się n. p., że Serbowie i Albańczycy pokłócili się, wracając z jarmarku w Prisztii-

nie; w kłótni Serb jeden zabił Albańczyka i uciekł do pobliskiej wsi, gdzie został w pewnym domu szczęśliwie przyjęty „na besę“. Odnalazł go tam krewny zabitego, ale poległ od gospodarza, który bronił zabójcy i sam padł przez to pod „krwinę“. Krwina ta ciągnęła się latami i pociągnęła za sobą pięć ofiar, podczas gdy owego Serba musiał ów Albańczyk przeprowadzić bezpiecznie do granicy.

Zbrodnia w doróžce.

Warszawa, 28 października.

Wczoraj po północy dokonano na ul. Chmielnej wstrząsającej zbrodni, która dziś jest na ustach całej Warszawy.

Ulicą tą jechały doróžką dwie młode kobiety, obie dobrze znane agentom komitetu policyjno-lekarskiego. Przed domem Nr. 11 doróžkę, którą jechały dziewczęta, zatrzymał jakiś osobnik i zaproponował jednej z nich swoje towarzystwo.

Gdy spotkała go rekuza, wpadł w taką wściekłość, iż wy dobył sztylet i jął nim zadawać ciosy swej ofierze.

Ciężko poraniona, brocząc obficie krwią, padła na bruk i zanim przybył lekarz Pogotowia wyzionęła ducha.

Na ciele denatki — Zofii Sikorskiej, lat 18 — lekarz Pogotowia stwierdził kilkanaście głębokich ran pleców i piersi, z przecięciem worka sercowego.

Zabójcę aresztowano. Jestto 20-letni Stefan Felke; wczoraj przybył on z Kijowa po dłuższej nieobecności w Warszawie. Co skłoniło go do zbrodni — objaśnić nie chce, czy nie może.

Osadzono go pod kluczem.

Bagno moralne.

Fotografia upadłej rodziny.

Opawa, 28 października.

Onegdaj zwróciła się żona wyrobnika, niejaka Krzempkowa, do policyi z żądaniem aresztowania dwóch swych córek, które — jak utrzymywała — wioczą się po nocach, oddając się niemoralnemu zaprzedawaniu własnego ciała.

Nazajutrz przytrzymał pewien policyant obydwie dziewczyny na nocnym spacerze około rynku niższego. Tu zwierzyły się dziewczyny policyntowi, że już od lat istnieje pomiędzy nimi i ojcem *copulla carnalis*, nawet wtedy, gdy one uczęszczały do szkoły, nie mając lat 14.

Nastąpiło tedy — ma się rozumieć — aresztowanie tak córek, jak zwyrodniałego ojca, który, jak się w dalszym ciągu okazało, nie poprzestał na dwóch starszych ofiarach, lecz się nawet zabierał do trzeciej, 13-letniej córki.

Dla dopełnienia zgrozą i obrzydzeniem przejmującego obrazku dodać wypada, że i syn Krzempka obcował z siostrami, będąc nieletnim, a razu pewnego dopuścił się gwałtu na nieletniej siostrze. Okoliczność, że uczynił to w wieku chłopięcym, a tymczasem stał się pełnoletnim — uwalnia go od postępowania karnego przeciwko niemu. Służy on w wojsku.

Czytelnikom naszym zwracamy uwagę, na ogłoszone fabrycznego składu serów Braci Rolniczych, zamieszczone na tr. 8-mej,

Wiec rolniczy w Rzezawie (pow. Bochnia). Komitet c. k. Tow. rolniczego krak. urządził w niedzielę, dnia 3 listopada o godz. 12 w poł. wiec rolniczy w Rzezawie w sprawie rolniczej organizacji handlu bydłem i trzodą chlewną.

WAZDY
Pr
Wes
sunków
z pism
kiedy
tolgic
Mia
nego,
greck
jedny
jomos

CE
IZBY H
I PRZE
W KR
Z dnia 25-go

I. WAL
Ruble papierow
Marki niemiec
Franki papierow
20-to frankow
Dolary ameryk

II. Listy z
5% Listy zast
we Banku
4 1/2% Listy zast
hipotecznego
4% Listy zast
4 1/2% Listy zast
krajowego
4% Listy zast
4% Listy zast
kredytow, zle
4% Listy zast
kredyt ziem
4% Listy zast
kredyt ziem
4 1/2 Listy zast
dla Handlu

III. Obligac
4% Gallc. oblig
4% Pożyczka kr
4% Pożyczka m
z roku 1911
4% Pożyczka n
z roku 1909
5% Obligacje
krajowego
4 1/2% Obligacje
Banku krajow
4% Obligacje k

IV. AKO
Akcje Banku M
we Lwowie
Akcje Banku G
i przemyslu w
Akcje kotel Lwó
cc-Jassy

V. Publiczne
dlugu
4 1/2% wspólna
4 1/2% wspólna r
4% renta koron
4% renta koron
4% renta austr.
4% renta węgler

krakowski
gróbkowski, grób
skarbiec w ka
weju, zwiędza
powszednie o
dziedziele i święta
Gruby zam
pyszcze na Skalska
Groszciele św. Plo
starbice kościola
ogładać można
się do zakry
styl.
TOW. PRZYJ
EK, przy PL. Szcza
arta od g. 11-4
dziedziele 30 h
szednie 60 hal.
NARODOWE
Cach) otwarte co
godziny 10-4
imowych od 11-3
niedzielnik 2 kor.
i święta 20 hal'
osoby.
IM. JANA MA
TEJJKI.
kt). ul. Florjańska
arte codziennie od
4 (w miesiacach
-3. Wstę 60 hal.
od osoby.
A HR. HUTTEN
KAPSKICH
1. 10, ciwarte codz.
10-4 (mies. zim.
Wstę 50 hal. od
osoby.
M TECHNICZNO
ZEMYSLOWE
u Franciszkańskim,
dz. od g. 9-11 od
za opłatą 40 hal.
dorostej i 20 hal.
od lat 10-ciu. W nie
święta, z wyjątkiem
wnych wstęp do zblo
od g. 10- bezpl.
M XX. CZARTORY-
SKICH.
we wtorki i piątki od
godz. 9-1.
D BOTANICZNY
od 15 kwietnia do
nika codziennie z wy
soboty od g. 8-12
o 8, a w niedziela
eta tylko popol.
KOSCIUSZKI 1
KRAKUSA
codziennie od g. 7
o 9 wieczorem

Wyrób i skład główny:

1071 APTEKA

Fort. Gralewskiego
W KRAKOWIE.

Figol Naturalny
nader przyjemny
środek przeczyszczający.

Składy
we
wszyst-
kich
apte-
kach.

Przygoda inspektora.

Wesołą historyjkę, zaczerpniętą ze stó- sunków brazylijskich, opowiada jedno z z pism włoskich. Datuje się ona z czasów, kiedy prezydentem Brazylii był mąż o mitologicznym brzmieniu nazwiska.

Mianowano oto świeżo inspektora szkol- nego, który, jakkolwiek niezbyt z mitologią grecką obeznany, postanowił jednak na jednym z popisów pochwalić się swą zna- jomością historii starożytnej.

— Więc zobaczmy — rzekł on pewnego razu do ucznia, jak ty cenisz cnoty staro- żytnych Greków, jak wnikaś w ich świętą, pełną dobrych przykładów historię, jak znasz nazwy bogów mitologicznych. Powiedz mi pan przykład — powiedział, zwracając się do jednego z uczniów — kim jest Diana?

Uczeń odpowiedział:

— Diana jest boginią myślistwa.

Inspektor zwrócił się do drugiego ucznia:

— Kim jest Minerwa?

— Boginią mądrości — odpowiedział uczeń.

— Kim jest Neptun?

— Neptun jest bogiem wód morskich — odpowiedział trzeci uczeń.

Na zapytanie nauczyciela: „Kim jest Hermes?” — czwarty uczeń odpowiedział:

— Hermes jest bogiem złodziei, hun- cwołów i.... i....

— Co — o — o?... Co pan powiedziałeś?

wrzasnął pełną piersią inspektor. — Pow- tórz to raz jeszcze! — wołał poruszony do żywego inspektor.

Uczeń powtórzył poprzednie słowa.

— Milcz! — krzyknął z całą mocą in- spektor a zwracając się do nauczyciela dodał:

— Panie nauczycielu jak pan możesz tak wpływać na młodzież, na nią, co ma wziąć na swe barki w przyszłości losy republiki, ażeby on, dziś już w zaraniu życia takie wygłaszała zdania o naszym czynom przez wszystkich, uwielbianym powszechnie panu przyrodzie?! Jak pan możesz?!... Ja pana oskarżę... zasuspenduję... ja pana...

Nie dokończył rozpoczętego zdania, w naj- wyższej pasji porwał za cylinder, laskę i klnąc, zlorzczać odprowadzany szyder- czemi spojrzzeniami uczniów wypadł jak bomba na ulicę.

Mijają dnie, długie, nużące dnie... Na- czelnik inspektora telegrafuje... nauczyciel telegrafuje... podwładni inspektora tele- grafują... wszyscy wrogowie i przyjaciele telegrafują... co się to właściwie stało?...

Po długich pięciu dniach nauczyciel otrzymał od inspektora list, w którym tenże z całą łaskawością poleca mu nadal pełnić służbę z delikatną uwagą, ażeby uczniowie w przyszłości miast wyrazu Her- mes używali nazwy: Merkury, gdyż ta brzmi bardziej po... grecku!!

Ciekawe wykopaliska.

Londyn, 28 października.

Profesor Flinders-Petrie napotkał przy badaniach naukowych w Egipcie dwie mu- mie, liczące 2.300 lat, pochodzące więc z czasów okupacji perskiej.

Cała waga owego odkrycia tkwi w tem, iż dotychczas egiptolodzy, to jest ludzie, zajmujący się badaniami naukowymi wykopalisk i t. p. zabytków historycznych w Egipcie, odkopywali jedynie mumie osób królewskich lub też innych jakichś wy- bitniejszych postaci, podczas, gdy angielskiemu uczonemu udało się odgrzebać mu- mie jakiegoś bardzo podrzędnego obywa- tela i jednego proletariusza.

Doktorzy Rafferi i Rietti, którzy obie te mumie poddali gruntownym badaniom, podają obecnie w „British Medical Journal” rezultaty swych naukowych dociekań.

Okazuje się więc, że gdy królowie, ksią- żęta i arystokraci egipscy balsamowali byli z niezwykłą starannością, gdy ciała tych wysoko postawionych osób spoczywały nie- raz przez okres dni siedemdziesięciu w różnego rodzaju balsamach i ziołach aro- matycznych, z ciałami zwykłych śmiertel- ników, pospolitych proletariuszy nie czy- niono sobie wielkiego kłopotu.

Ciała tych ostatnich wstawiano wprost do czegoś podobnego, co dziś nazywamy lochem. Kiedy trup już wysechł należyte, napuszczano do wnętrza ciała jakiejś ma- sy, która rychło krzepła, następnie spowi- jano trupa w zwykłe bandaż.

Mumia obywatela, odgrzebana przez prof. Petrie, posiada kręgosłup złamany, co tru- dno było zauważyć, gdyż podparty on zo- stał drążkiem drewnianym. Świadczy to o tem, jak mało robiono sobie i wówczas ceregieli z trupami zwykłych śmiertelników.

Gorzej jeszcze postąpiono sobie z mumią robotnika. Ciało jego zakopano, jak się okazuje, w ziemi, poddając je zgnicciu. Gdy miękkie części ciała zgniły, owinięto go w liście palmowe, ażeby nadać mu wygląd należyte zakonserwowanej mumii.

Nowy wynalazek Edisona.

Miesiąc zeszły przyniósł nowy tryumf jak już donosiliśmy, sławnemu wynalazcy Edisonowi, i winien być zaliczony do naj- ważniejszych przełomowych dni z dzie- dziny „konkurencji” siły parowej i elek- trycznej. Od wielu już lat Edison pracował nad wynalezieniem siły elektrycznej wy- twarzanej za pomocą akumulatora, mogą- cego mieć praktyczne zastosowanie w co- dziennym życiu.

Po wielu próbach starania Edisona u- wieńczone zostały pomyślnym wynikiem. Jak donoszą nam z Nowego Jorku w dniu 25 września r. b. wyruszył pierwszy pociąg, poruszony za pomocą akumulatorów elek- trycznych nowego wynalazku Edisona, zło- żony z 3 wagonów, wioząc inżynierów, spraw- zdawców prasy i delegatów miasta, ra- zem 150 osób.

Pociąg ten opuścił o godz. 3-ej m. 11 dworzec Pensylwania i podążył w kierunku do Long Beach. Odległość między temi stacyami, wynosząca 26 mil. przebyto w 55 minut, zatrzymując się dwa razy po 5 minut.

Koszta przejazdu były minimalne, wy- niosły bowiem zaledwie 75 centów amery- kańskich, czyli niespełna 3 centy od mili.

Jak twierdzą fachowcy, wkrótce uda się zredukować kosztu użycia prądu do 1¼ centa na milę.

W porównaniu więc z kosztami innego rodzaju trakty, nowy wynalazek Edisona poważną odgrzywa rolę.

Wagon, poruszany akumulatorem, może być w ruchu bez przerwy 5 godzin; ładunek zaś jednorazowy akumulatora wystarcza na przebycie 150 mil (około 300 klm.)

Ładowanie akumulatoru wagonowego od- bywa się w sposób nader prosty: wystarczy połączyć wagon kablem z motorem elek- trycznym i w przeciągu 10 do 15 minut wszystko gotowe. Każdy wagon pociągu ma swój własny motor elektryczny, wytwarzający siłę 12½ konia parowego, czyli 250 wolt.

Baterie elektryczne, umieszczone pod siedzeniami wagonów, zachowują zdolność wytwarzania prądu elektrycznego w prze- ciągu 5 lat.

Nader ważnym atutem nowego wyna-

lazku jest też absolutne bezpieczeństwo jazdy, gdyż cała manipulacja prowadzenia pociągu jest nader prosta i bezpieczna.

Pociągi nowego systemu Edisona swo- bodnie chodzić mogą po każdym torze i nie potrzebują specjalnych linii ani przewo- dników.

Pierwsze pociągi tego systemu zaczną niebawem kursować w Hawanie. Zbytecznie chyba będzie tłumaczyć doniosłość nowego wynalazku geniusza amerykańskiego.

Prasa miejscowa spodziewa się, że wkrótce nastąpi absolutny przewrót w sposobach komunikacji i że ciężkie maszyny parowe, parostatki, samochody — wszystko powoli poruszane będzie za pomocą nowych ba- teryj Edisona.

Ba! niektóre dzienniki amerykańskie idą jeszcze dalej w swych przepowiedniach i twierdzą, że niedaleki jest dzień, wobec tego wynalazku, gdy przed każdy dom, zrana, zajeżdżać będzie wóz elektryczny, tak, jak obecnie wóz z mlekiem lub z pie- czywem, i ładować będzie baterie do pie- cyków kuchennych, żelazek do prasowania, lodowni pokojowych i t. p. sprzętów co- dziennych potrzeb!

W dniu 9 października otwarte wystawę elektryczną, którą urządził Edison.

Wystawa przedstawia się nader ciekawie (oprócz aparatów elektrycznych, mających zastosowanie w życiu codziennym, jak to: aparaty do obierania kartofli, drażenia wiśni, ugniatań kawy i t. p. znalazły pomieszczenie aparaty nowego systemu, wynalazku Edisona, tak zwane „Pull”, ma- jące służyć do powoływania do życia osób zatrutych gazem i topielców.

Jak zwykle wszystko w Ameryce robione jest na wielką skalę, tak i wystawa elek- tryczna urządzona jest kosztem kilku milio- nów dolarów.

Czas odnowić przedpłatę!

Dzierżawa lub sprzedaż
P. T. EMERYCI i zastępcy
w wszelkich firm handlo- wych i asekuracyjnych jako- też każda osoba nieposzlako- wanej przeszłości, mogą otrzy- mać w każdej miejscowości Galicyi, Bukowiny i Śląska austr. bardzo korzystne ube- czenie lub stałe zajęcie. Zgło- szenia: Biuro Działu Banko- wego, Kraków, ul. Zielona 19.

Nauczycielka
prywatna uzdolniona i praco- wita poszukuje lekcy do ni- ższych klas. Wiadom. Stefania Kamińska, Jagiełłowska 1. 11. parter u. p. p. M. G.

-- WĘGIEL --
„PŁOMIEŃ”
Pawia 10. Tel. 2388.

Sypialnia
w dobrym stanie składają- się z 2 łóżek, siatek, 6 ma- teracy, 2 szaf z 2 nocnych szafek, 2 krzesel, jednej u- mywalki z lustrem i marmu- rem jest do sprzedania. Wia- domość z grzeczności Sarma- cya w nowym lokalu. Szcze- pańska, 5. 2262

WAPIENNIK koło Lwo- wa do wydzierżawie- nia. Ramut Lwów Potockie- go 49. 2251

KORZYSTNA sposobność dla przedsiębiorców. Dom murowany parterowy narożny dobrze się procentujący 11 ubikacyi, potrzeba 10.000 K, chcę sprzedać albo wymienić za kamienie czyszową nową z długiem Bankowym w Kra- kowie-Podgórze. Proszę podać opis osobicie lub listownie. O. Kołko ul. Barska, L. 34. (Dz. IX). Kraków (Ludwinów).

JÓZEF Kwik fryzjer w Nowym Targu poszukuje dwóch pomocników i cisłach od 1 listopada b. r. 2168

ZAKŁAD DOSTAW BUDOWLANYCH
L. & G. KADEN
Kraków, ulica Dunajewskiego L. 6.

Generalne Zastępstwo wszystkich zjednoczonych FABRYK cera- micznych w Austrii. 690

POLECA: Fary kamionkowe wewnątrz i zewnątrz glazurowane, wraz z wszyst- kiemi częściami fasonowymi, potrzebnymi do kanalizacji w szczególności: spody, wpusty i studzienki kanalowe. — **Posadzki kamionkowe** i lizy fajansowe na ściany. — **Piece kaflowe** deseniowe i gładkie w najrozmaitszych kolorach. **Wapno skaliste** z własnych wapienników w Rżasce koło Krakowa i Glinnej Nawary koło Lwowa. — **Gips murarski** z własnej fabryki w Glinnej Nawary. **Zaprawę twardą** „Terrabona” z własnej fabryki w Krzeszowicach.

Cement portlandzki, wapno hydrauliczne murarskie i fasadowe, **papę** dachową, ter gazowy, karbolineum, dachówki i wszelki wyroby be- tonowe. **Farby chemiczne** i ziemne z włas. fabr. w Krzeszowicach

DOM HANDLOWY ORAZ koncesyonowane
BIURO POŚREDNICTWA

Adama Bilińskiego

w Krakowie, ul. Garncarska 6. (dom własny) Telefon 1004
Pośredniczy: w sprzedaży i kupnie kamienie, majątków
ziemskich, parcel budowlanych itp. oraz w uzyskaniu i lo-
kacji pożyczek hipotecznych amortyzacyjnych i krótko ter-
minowych, kredytów budowlanych, wekslowo-hipotecznych itp.

ŚWIATŁO

gazowe „BRIKETTID“ to najlepszy,
najtańszy i niezawodny system, na-
daje się do oświetlania wszelkich ubi-
kacji i przestrzeni.

ODNOŚNE aparaty na każdą ilość lamp. INSTA-
LUJEMY wszędzie. — GWARANCYA. WA-
RUNKI spłaty dogodne. — INFORMACJE i cen-
niki odwrotnie.

Adres:

Generalne ZASTĘPSTWO „BRIKETTID“
Kraków, Radziwiłłowska 23, K.

Specjalne biura dla oświetleń.

Kapustę morawską kiszoną, chleb
morawski, ogorki znaimskie oraz
wszystkie inne towary kolonialne

POLEGA

CZESŁAW PAWLICKI

HANDEL KORZENNY ul. Karmelicka 1. 7.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Elektryczna fabryka wędlin koszernych

A. S. SPIRY

przeniesioną została z ul. Krakowskiej L. 6.
naprzeciw ul. Krakowskiej 7. 2235

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Lampy wiszące, stojące, kinkiety, palniki spirytu-
sowe, naftowe, żarowe, przybory do lamp
najtańszej w nowo otwartym SKŁADZIE porcelany, szkła
i lamp FIRMY: 1878

Stabrawa i Turek

Kraków, ul. Karmelicka L. 8.
PORCELANA na wagę za klg. 40, 46, 56, 60 HALERZY.

TURBANY i wszelkie podkłady z włosów

TANIO poleca TANIO.

L. Korzeniowski Kraków, ul. Florvańska L. 22.

W sklepie fabrycznym **HOFA** Długa

Otrzymuje się we wtorki i piątki doda-
tek w towarze przy zakupach od

1— Kor. wzwyż

gdzie orócz własnych wyrobów, PAST do obuwia i metali
„Kredolu“ masy do podłóg, farbki w masie „Błękit“, znaj-
dujących się także w innych sklepach są do nabycia:

farby mydła szczotki
lakiery perfumy pendzle
pokosty pudry art. gumowe

Długa **WALECZKI do OKIEN,**
L. 6. Rogózki

w wielkim wyborze i po cenach przystęp.

Za 6 koron!

beczka 5 kg. brutto
znakomitej bryndzy
wysła za zaliczką fabryczny
Skład SERÓW

BRACI ROLNICKICH

Kraków, Wielopole 7/K.
Cenniki różnych serów na
żądanie. 2283

POTRZEBN

PANNA posiadająca praktykę
w sprzedaży wędlin. Zgłosz.
przyjmuje się do 30 b. m. w
sklepie p. Skibowej ul. Grze-
górzecka 20. 2280

ZGUBIONO!

dnia 23-go bm. około godziny
10. wieczorem, między Ka-
wiarnią Drobnera, a ul. św.
Marka (Idąc plantami) tor
ceratową zawierającą, ksią-
żeczki i kwitariusze. Łaskawy
znalazca raczy zwrócić zgube,
nieprzedstawiając dla niego
(prócz właściciela) żadnej war-
tości do Administracji Ilustr.
Kur. Codz., gdzie otrzyma wy-
nagrodzenie. 228

Ogród

do wydzierżawienia 6 morgo-
wy, prowadzony owocowo-
warzywny. Wiadomość w cu-
kierni w Sukiennicach u Wp.
Noworołkiego. 2255

Biuro Techniczne

Wiktora Skolyszewskiego
inżyniera kultury, rządowo
upoważnionego geometry
cywilnego 48

Kraków, św. Jana 14.

Nr. tel. 2208.

Przeprowadza podz aly
gruntów, odgraniczenia
parcel i t. n.

WYBORNÝ MIOD

deserowy kuracyjny, lipcowy,
rarytas miodoborów z własnej
pastki. 5 kg. pus. k. K. 7-50.
Miód pszczoła 5 kg. puszcza 7-
Wyborny miód stołowy do pi-
cia 5 kg. blaszanka K. 6-50.

MASŁO STOŁOWE codziennie
świeże 5 kg. paczka K. 12.
Wysła za zaliczką:
I. M. FARBA, Podnaje 75.

W 2 do 3 MIESIĘCY

przygotowuje każdego do egzaminów prywatnych z
buchalterii kupieckiej pojed. i podwójnej, rachun-
ków kupieckich, stenografii, nauki o handlu i kores-
pondencyi handl., składowanych w c.k. Akademii handl.
w Krakowie.

BIURO BUCHALTERYJNE

„HERMES“

właściciel: J. PILCH i SKA.

w Krakowie, Rynek Kłeparski L. 16.
(róg ulicy św. Filipa).

które RĘCZY za sumienne przygotowanie i dobry
wynik. Specjalność buchalteria bankowa. Osoby z
provincyi przygotowuje w drodze korespondencyjnej
własną metodą. Prowadzi i zakłada księgi we wszel-
kich przedsiębiorstwach w biurom biurze lub też na
miejscu za małą opłatą. Prowadzi i sprawia bilanse
ręcznie za dyskrecyę. Dla dogodności P. T. Klientów
prowadzi biuro pisania na maszynach. CENY niskie.
Liczne listy dziękczynne i polecające. — Dla Pań
osobne godziny. 2263

TRYUMF! TRYUMF!

Najidealniejszy proszek do mycia
i pielęgnowania włosów blond i cie-
mnych oddzielnie.

Proszek Tryumf wszędzie do naby-
cia. Cena 30 hal.

Apteka pod „BIAŁYM ORŁEM“
Kraków, Rynek gł. 45.

Na Groby! Na Groby!

Liście do robienia wieńców, Trawy i liście
zasuszone, Świece, oliwa, knotki i t. p.

polecają nataniej

Fialek i Turek, Kraków,

skład farb, lakierów, perfum i mydeł.
ulica Karmelicka 8.

Szkoła przygotowawcza

DO EGZAMINU Z RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ,
BUCHALTERYI POJEDYNCZEJ I PODWÓJNEJ,
zdawanego w c. k. Namieśtnictwie, jakoteż z buchalte-
ryi, zdawanego w c. k. Akademii handlowej, pod
kierownictwem HENRYKA GOTTLIEBA
zaprzysiężonego rzeczoznawcy ksiąg handl. c. k. Sądu
kraj., zamieszkałego w KRAKOWIE, przy ul. DIE-
TLOWSKIEJ L. 68, Telefon 1137, udziela również
nauki listownej z wyżej wymienionych przedmiotów,
jakoteż nauki prawa wekslowego, korespondencyi handl.,
rachunków kupieckich, bankowych (tak w języku pol-
skim jak i w niemieckim), kaligrafii. Otwarty został
również KURS NAUKI PISANIA NA MASZYNIE.
Za korzystny rezultat egzaminu ręczy się.
Dla Pań osobne godziny.

OFERTA

Na nadchodzący sezon oferujemy bez-
zobowiązania niżej wymienione sery:

Ementhaler oryginalny szwajcarki, wybornej jakości, ocłony
przy odbiorze od 4 kg. wyż. za 1 kg. K. 2.60.

Groyer krajowy (zw. szwajcarski) wybornej jakości, smaczny,
przy odbiorze od 4 kg. wyż. za 1 kg. K. 2.—

Litewski oryginalny rosyjski, pierwszej jakości, w kulach od
2—3 kg. ocłony za 1 kg. K. 2.60.

Parmazan włoski 4-letni znakomity, ocłony za 1 kg. K. 3.50.

Ser piwny „Racya“ w ozdobnym opakowaniu (Specjalność)
cena detaliczna 20 hal. sztuka, oryg. skrzynka 50 szt. K. 5.—

Kwargle otmunieckie wysmiewite duże N. 4. w oryg. skrzynkach
zawier. 150 szt. (2½ kopy) nadając się do poczt. wys. K. 4.—

Bryndzę liptawską znakomitą, tłustą, przy odbiorze na raz w be-
czułkach od 10 kg. wyż. brutto (tara 12% 1 kg. K. 1.30.
specjalnie beczułki pocztowe ca 5 kg. brutto . . . K. 6.—

Ceny powyższe rozumieją się loko Kraków, za gotówkę bez skonta za pobraniem.
Upraszamy uprzejmie o łaskawe zlecenia, które zawsze starannie ku naj-
lepszemu zadowoleniu W. P. wykonane zostaną, polecając się z poważaniem

Fabryczny skład serów Braci Rolnickich, Kraków Wielopole 7/K.

„OLLA“
Polecane przez
przeszło 2000 lekarzy
miejsca do nabycia
OLLA uwidocznione
przez plakaty.
Cena 4,6 i
8 kor.

Rocznie przeszło 10 milionów Koron wydajemy na świec stearynowe wyrobu ZAGRANICZNEGO.

KRAKOWSKA FABRYKA WYDZIA

C. SMIECICHOWSKI

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA

WYDZIA